

E 165/64 Z. WDAW. Roz. 107/64

● N. Chruszczow ● A. Nowotny ● W. Ulbricht przybędą na obchody XX-lecia PRL

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, przybędą do Warszawy na uroczystości obchodu XX-lecia Polski Ludowej: I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow z małżonką, I sekretarz KC KPZ., prezydent CSRS Antonin Nowotny z małżonką oraz I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht z małżonką.

Kurier Szczeeciński

ROK ZAŁOZENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 164 (6194)
WTOREK, 14. VII. 64 r.



Suknia... ze stali

Jedna z francuskich firm stalowych pomysłowo zareklamowała swoje wyroby. Oto suknia z nierdzewnej stali, którą prezentuje miss Francji — Arlette Collet.

CAF

Brytyjska blokada Fazli

Powstanie zbrojne w Arabii Południowej

KAIR PAP. Jak oświadczył w Kairze przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Arabii Południowej, Szahid, plemiona sultanatu Fazli wystąpiły z bronią w ręku przeciwko kolonizatorom brytyjskim.

Zmierzch Gehlena?

WEDŁUG POGŁOSKÓW kursujących w Bonn, 62-letni generał Reinhard GEHLEN, szef zachodnioniemieckiego wywiadu, jeszcze w tym roku przejdzie do stajni. W tej chwili poszukuje się następcy, który by stanął na czele organizacji liczącej ponad 3000 ludzi — w znacznej mierze złożonej z byłych oficerów SS i Wehrmachtu.

14 Lipca

PARYŻ PAP. Wielka defilada na Polach Elizejskich będzie centralną uroczystością dzisiejszego narodowego święta Francji, 14 lipca, obchodzonego w rocznicę zburzenia Bastylii w roku 1789.

UZBROJONE PLEMIONA — powiedział Szahid — zaatakowały wojska brytyjskie stacjonujące w rejonie Wadi. Władze brytyjskie usiłowały przekupić plemiona sultanatu Fazli, aby zapewnili sobie ich zbrojne wsparcie. Członkowie plemion odrzucił jednak te żądania i jawnie wystąpili przeciwko wojskom kolonialnym, które zostały niedawno rozmieszczone w sultanacie Fazli.

Jak wynika z informacji, jakie nadeszły w poniedziałek do Sany, plemiona powstańcze Arabii Południowej przerwały łączność między brytyjską bazą Aden i sultanatem Fazli. Powstańcy zadali także poważne straty wojskom brytyjskim w okęgach Baad i Datina. Zdobyli oni dużą ilość broni.

Przedstawicielstwo Ludowej Partii Socjalistycznej Adenu w Kairze podało, że brytyjskie władze kolonialne rozpoczęły blokadę południowo-arabskiego państewka Fazli. Celem tej blokady jest wywarcie nacisku na naród tego państewka, który popiera sultana Ahmeda Abdulę (jak wiadomo, na początku bm. Abdulla ogłosił wycofanie się sultanatu Fazli z marionetkowej Federacji Południowej Arabii). Wojska brytyjskie zamknęły wszystkie drogi łączące Fazli z innymi państewkami Federacji Arabii Południowej.

W LATACH III Rzeszy Wolff jako szef „sztabu osobistego Reichsfuehrera SS” współdziałał w planowaniu i realizacji osławionego programu „ostatniego rozwiązania problemu żydowskiego”.

Zgodnie ze sformułowanymi przez prokuraturę zarzutami — Wolff jest winnym współudziału w zamordowaniu co najmniej 300 tys. ludzi.

Wolff zapytany przez przewodniczącego sądu, po odczytaniu mu zarzutów sformułowanych pod jego adresem przez prokuraturę, czy przyznaje się do winy — głośno zawołał: „Ależ skądże! Jestem niewinny!”.



UROCZYSTE OTWARCIE ZŁOTU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

12 LIPCA 1964 roku w obecności przedstawicieli władz partyjnych i państwowych nastąpiło otwarcie Złota Młodzieży Polskiej — jednej z głównych imprez XX-lecia PRL. Uroczystości te odbyły się w Centralnym Obozie Międzypartyjczym w Zalesiu Górnym pod Warszawą.

NA ZDJĘCIU: przedstawiciele partii i rządu zwracają obóz.
CAF — fot. TYMIŃSKI

Referat N. Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej

MOSKWA PAP. Rozpoczęła się tu sesja Rady Najwyższej ZSRR. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, wygłosił na sesji referat „O krokach mających na celu wykonanie programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności”.

Przedstawił on deputowanym do rozpatrzenia dwie propozycje: o rentach i zasiłkach dla kolchoźników oraz o podniesieniu płac pracowników oświaty, służby zdrowia, gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, handlu, żywienia zbiorowego i innych dziedzin gospodarki narodowej, bezpośrednio obsługujących ludność.

Ze świata

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, N. Fiedorenko spotkał się w poniedziałek z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem i wręczył mu aide memoire rządu radzieckiego w sprawie przewodniczących na kolejnych 19 i 20 sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ.

NOWY JORK PAP. Komisja Energii Atomowej USA powiadomiła o przetrwaniu prac nad antyrakietowym pociskiem „Pluton” z głowicą atomową, ze względu na to iż miał się on przestarzały.

LONDYN PAP. 9 osób zostało zabitych a 5 odniosło rany w wyniku wypadku, jaki wydarzył się na autostradzie w pobliżu miejscowości Waynesville w amerykańskim stanie Missouri. Według informacji policji na autostradzie tej zdarzyły się aż 4 samochody.

Rozpoczęcie obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA PAP. Wczoraj w godzinach wieczornych przybyła do Moskwy na 13 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG delegacja polska z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem, na czele.

Dziś w godzinach rannych rozpoczęło się posiedzenie Komitetu.

Ostatnia droga red. J. Kaniastego

DZIŚ o godz. 14.30 nastąpi w kosztynie Szpitala Klinicznego przy Unii Lubelskiej wyprawożenie zwłok red. Jarogniewa Kaniastego. Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 15 w Alei Zasłużonych Cmentarza Centralnego.

Spotkanie Goldwater - Eisenhower

SAN FRANCISCO PAP. Jak już podaliśmy, w San Francisco rozpoczęła się konwencja Partii Republikańskiej, która ma dokonać wyboru kandydata na listopadowe wybory prezydenckie w USA.

Zasadnicze przemówienie wygłosił wczoraj gubernator Oregonu — Hatfield, który gwałtownie zaatakował administrację Johnsona.

Reakcyjny senator z Arizony Goldwater spotkał się wczoraj z b. prezydentem Eisenhowerem. Po tej rozmowie oświadczył on dziennikarzom, iż ma nadzieję na zwycięstwo na konwencji. Według ostatnich obliczeń, za Goldwaterem wypowia się ponad 1500 głosów, za Democratami 159 za Rockefellerem 106, za Lodge 45.

Ponura tajemnica Missisipi

NOWY JORK PAP. Dolna część zwłok ludzkich wyłowiona została w poniedziałek z jednego z dopływów Missisipi w pobliżu Tallulah (stan Luizjana), w odległości zaledwie 8 kilometrów od miejsca w którym

Dymisja

ALGER PAP. Prezydent Ben Bella zkomunikował w poniedziałek o dymisji, jaką złożył w dniu 3 lipca minister spraw wewnętrznych, Ahmed Metegili.

znaleziono poprzedniego dnia także dolną część zwłok ludzkich.

Szczałki znalezione w poniedziałek, podobnie jak i te znalezione w niedzielę, znajdują się w stanie dość daleko posuniętego rozkładu. Blizszych szczegółów na razie brak.

Nie wykluczone, iż natrafiono na szczątki studentów — bojujących o równouprawnienie Murzynów — którzy przed dwoma tygodniami zaginęli bez wieści.

20 lat po dokonaniu zbrodni

Adiutant Himmlera stanął przed sądem

KOESPONDENT PAP, red. Roszkowski donosi: Długo w 20 lat po dokonaniu zarzucanych mu zbrodniczych czynów stanął 13 bm. w charakterze oskarżonego przed sądem przysięgłych w Monachium jeden z najbliższych zaufanych Himmlera, b. SS-Obergruppenfuehrer i general Waffen SS — Karl Wolff, dziś 64-letni wydawać w Monachium. Do chwili osadzenia go w więzieniu, wiodło mu się znakomicie.

W LATACH III Rzeszy Wolff jako szef „sztabu osobistego Reichsfuehrera SS” współdziałał w planowaniu i realizacji osławionego programu „ostatniego rozwiązania problemu żydowskiego”.

Rabunek w Bolonii

RZYM PAP. Dwaj zamaskowani bandyci uzbrojeni w pistolety maszynowe dokonali w poniedziałek napadu na bank w Bolonii, rabując 20 milionów lirów. Napad odbył się na krótko przed zamknięciem banku na przerwie obiadowej. Bandyci zbiegli samochodem, który oczyliwiał na nich przed wyjściem.

Pogoda sprzyja

Zbliża się gorący okres żniw

WARSZAWA PAP. Rozpoczyna się już gorący okres żniw. Wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne — nawet w niedziele rolnicy w wielu województwach pracowali przy do suszaniu i zwózce skoszonych rzepaków, jęczmienia ozimego i żyta. W poniedziałek natomiast pracowano zarówno przy zwózce, omiotach rzepaków i jęczmienia, jak też koszeniu dojrzałego żyta na lekkich glebach żyta oraz przy podorywkach ściernisk i zasiewie poplonów.

NA LUBELSZCZYŹNIE, gdzie prace te są już znacznie zaawansowane, rolnicy przygotowują się również do dostaw ziarna rzepaku do GS-ów. Na

silenie prac będzie z każdym dniem wzrastać ponieważ za kilka dni już duże żniwa będą w pełni.

W woj. krakowskim, w ślad za rolnikami pow. Dąbrowa Tarnowska, przystąpili do koszenia żyta gospodarstwa położone w północno-wschodniej części pow. Brzesko oraz w środkowych i południowych rejonach pow. Bochnia. Na terenie całego województwa widać gorączkową pracę przy podorywkach i zasiewach poplonów.

Również w północnych rejonach kraju prace żniwne nabierają coraz większego tempa. Np. w olsztyńskim, głównie w powiatach Ostróda, Biskupin i Olsztyn, rozpoczęto na lepszych glebach koszenie żyta.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM najwięcej gospodarstw, zarówno chłopskich jak i państwowych, zajmuje się obecnie zwózka rzepaków i jęczmienia ozimego oraz dokonywaniem podorywek i zasiewem poplonów. W wielu powiatach tego województwa rolnicy nie czekając na zwieźnienie skoszonych rzepaków i zbóż przerowadzają podorywki ściernisk, pomiędzy

stojącymi jeszcze na polach stęgami. Szczególnie intensywnie prace te przebiegają w PGR-ach, które obsiały już po planami ścierniskowymi ponad tysiąc ha. W południowej części województwa coraz więcej gospodarstw przystępuje do koszenia żyta.

Wizyta brytyjskiego ministra

WARSZAWA PAP. Brytyjski minister stanu do spraw oświaty i nauki — sir Edward Boyle, który przybył w poniedziałek z wizytą do Polski, zapozna się z systemem oświaty w naszym kraju, z działalnością Polskiej Akademii Nauk oraz zwiedzi niektóre szkoły techniczne i wieczorowe szkoły dokształcające.

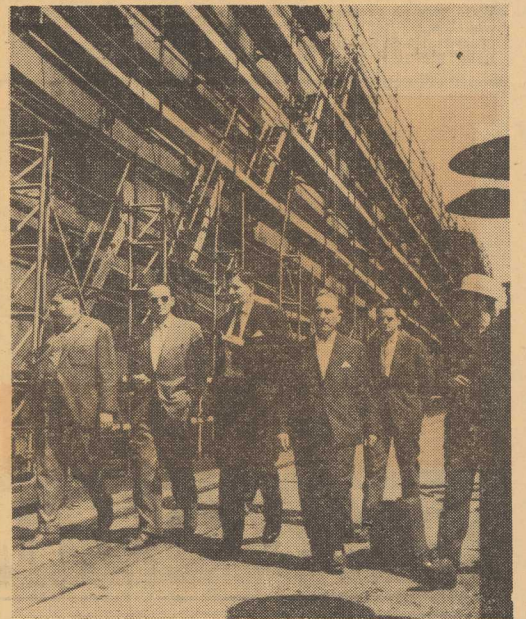
Program pobytu gościa przewiduje zwiedzenie stolicy oraz jednodniowy wyjazd do woj. lubelskiego.

Złotowe spotkania

PREMIER CYRANKIEWICZ gościem obozu ZMS

W OBOZIE ZMS ZIEMI KRAKOWSKIEJ w Fałentach koło Raszyna gościł w poniedziałek po południu premier Józef Cyrankiewicz. U bram wejściowych obozu młodzież gorąco witając premiera oraz towarzyszących mu: I sekretarza KW PZPR w Krakowie Lucjana Motyka i przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Rezcza.

Z pobytu J. Olszewskiego w Szczecinie



WCZORAJ przebywał w naszym mieście członek KC PZPR, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Józef OLSZEWSKI.

Po zwiedzeniu Fabryki Maszyn Budowlanych i portu J. Olszewski wraz z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie A. WALASZKIEM i dyr. gen. Zjedn. Bud. Okręgowego B. PERKOWSKIM oraz kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR J. MICHAŁKIEWICZEM i towarzyszącymi im osobami zwiedzili Stocznice Szczecińskie im. A. Wałaskiego.

Gości oprowadzał dyr. nac. stoczni Stanisław FORTUNSKI.

W godzinach popołudniowych J. Olszewski w towarzystwie A. Wałaskiego odwiedził ponownie port oraz statek-bazę „Pulaski”.

Na zdjęciu: podczas zwiedzania „Wulkanu”. Fot.: St. CIESLAK

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „CHORZÓW” — z Saffi z fosforytami. M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem. NA ŁOWISKACH:

WYNIKI połowów naszych trawlerów-przetwórci na wodach Nowej Fundlandii znalazły w ostatnich dniach. Średnia wydajność nie przekracza 25 t ryb z dnia na statek. W drodze do kraju z wymienionych łowisk znajdują się dwa trawler-przetwórci: „Jupiter” i „Jowisz” z łącznym ładunkiem ponad 4 tys. ton ryb z dwumiesięcznego rejsu łowczego.

WCZORAJ wyszedł ze Szczecina na Morze Północne łazniakowiec „Asstarna” z 5 tys. beczek pustych, dużym zapasem świeżego prowiantu oraz postąpił dla rybaków od rodzin z kraju.

14 lat więzienia dla „wygodnego” włamywacza

22-LETNIE WALTER WRÓBEL Z OPOLA był włamywaczem, któremu można dodać przydomek „wygodny”. Jego sym „pracy” polegał na tym, że po rozpoznaniu obiektu włamywał się do niego co jakiś czas, nie tracąc energii na poznanie innych.

Wróbel trzykrotnie włamywał się do opolskich restauracji „Polonia” i „Ewa”. Dwukrotnie wżył się do kiosk „Ruch” w Ozimku. Noga popęknęła mu się przy próbie okradzenia kawiarni „Bajka”. Schwytany przed sądem, który skazał go na 14 lat więzienia.

17 bm. rozpoczyna się telewizyjny festiwal teatralny

„Popioły” na inaugurację

WARSZAWA PAP. Z dobrą inicjatywą wystąpiła telewizja organizując w okresie od 17 lipca — 25 września br. festiwal teatralny. Widzowie w całej Polsce oglądając będą na małym ekranie najciekawsze spektakle teatrów pozawarszawskich — m.in. z Gdańska, Katowic, Łodzi, Wrocławia.

W PIĄTEK 17 BM. obejrzymy pierwszą pozycję festiwalu — „POPIOŁY” Stefana Żeromskiego w adaptacji Jerzego Broszkiewicza z teatrów dramatycznych we Wrocławiu. Z innych przedstawień zobaczymy m.in. „Lato w Nohant” Jarośława Iwaszkiewicza (teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach), „Henryka IV” Szejkpira (Teatr Wybrzeże w Gdańsku), „Wiecznego małżonka” wg Dostojewskiego (Teatr Polski w Poznaniu), „Jasnie pan Nikt” Lope de Vega (Teatr Dramatyczny w Szczecinie).

Festiwal zakończony zostanie „Wieczorem trzech królów” Szekspira (Teatr im. Jaracza w Łodzi).

W czasie trwania imprezy ogłoszony zostanie plebiscyt telewizyjny na najlepsze przedstawienie i najlepszą kreację aktorską.

Awaria m/s „Kruszwica”

Motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „KRUSZWICA” w drodze do Antwerpii w dniu 12.VII rano wszedł na mieliznę na rzece Skaldzie. Po całonocnej akcji ratunkowej z pomocą 6 holowników belgijskich „KRUSZWICA” została ściągnięta na farwater i uniknięta losu m/s „DZIERŻYŃSKI”, który, jak wiadomo, w tym samym rejonie przełamał się na mieliznie. Statek nie poniósł żadnych poważniejszych uszkodzeń i kontynuuje podróż.

Tragiczna śmierć pijanej kobiety

ZUZANNA BARTNICKA, będąc w stanie nietrzeźwym, wyruszyła na przejażdżkę motocyklem po ulicach Przemysła. Na ul. Sobieskiego, nie panując nad kierownicą, potrafiła rozerwać, a następnie przewrócić się na jezdnię. Doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala — zmarła.

Pomyślnych wiatrów



Jeżeli statek pływa na linii skandyńskiej czy do portów zachodniej Europy, po stoje międzyrejsowe ogranicza się do kilkunastu godzin. Na dalekich trasach, w trampingu — trwają po kilka dni, ale znowu podróże są kilkumiesięczne, a niekiedy jeden rejs trwa i rok cały lub dłużej, kilka dni razem z rodziną, z najbliższymi i tygodni, miesiącami rozłąki, kontakty tylko drogą radiową i pocztową. Takie jest życie marynarzy i ich rodzin... CAF—fot. Uklejewski

WSRÓD SZPALERÓW chłopów i dziewcząt premier, przechodząc do sali świetlicowej. Tu rozpoczął się szczer, bezpośredni rozmowy na wszystkie interesujące młodzież tematy.

Wasze pokolenie — mówi premier — będzie już przewodzić rocznikom młodzieży budującej gmach ludowej ojczyzny w następnych dziesiątkach lat. Każde pokolenie różni się od siebie, gdyż różne były pod względem społecznym okresy w których wyrastało, różny był poziom wiedzy ludzkiej i techniki. Niestuznie są opinie o rze komym antagonizmie pokoleń — istnieje bowiem ciągłość ich pracy i walki. Oczywiście nie znaczy to, że młodzież jest zawsze taka sama, wy będziecie za pewne wnieść swój wkład w budowę nowego życia innymi niż dziś metodami. Będzie to zależało od was, od waszej postawy, wiedzy i kwalifikacji. Te właśnie czynniki — postawa i kwalifikacje zawodowe pozwolą w nadchodzących latach szybciej budować socjalizm.

Nowy polski lek

WARSZAWA PAP. Hemofilia — jedna z poważniejszych chorób krwi objawia się nadmierną skłonnością do krwawień. Dlatego szczególnie troskliwość i uwaga należy okazać chorych dotkniętych tą dolegliwością. Najdrobniejszy nawet zabieg (nawet usuwanie zęba) odbywać się musi w szpitalu pod opieką specjalistów. Zwykle bowiem nie bzdurne jest przetaczanie krwi lub plazmy — preparatu B, kosztowne i trudnego do uzyskania. Dlatego też leczenie wiąże duże nadzieje z nowym polskim środkiem wytworzonym przez poznańską stację krwiodawstwa, którą kieruje dr Hanna Gerwelowa. Jest to lek o fekowej nazwie „FRAKCJA I-0”, będący suchym — sproszkowanym koncentratem globulin antyhemofiliowych krwi ludzkiej. Stosowanie go ułatwi dokonywanie zabiegów operacyjnych u chorych na hemofilię. Próby laboratoryjne z nowym preparatem przeprowadzane w Instytucie Hematologii w Warszawie wypadły b. pomyślnie.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu dnia 13 lipca 1961 r. Rada Państwa ratyfikowała:

- sporządzone w Genewie dnia 21 kwietnia 1961 r. konwencję europejską o międzynarodowym arbitrażu handlowym — podpisaną w Wiedniu dnia 11 grudnia 1963 r. umowę między PRL a Republiką Austrii o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego i o dokumentach, - sporządzoną w Paryżu dnia 15 grudnia 1959 r. konwencję w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie prezesa NIK z działalności Isby w 1963 roku.

Rada Państwa rozpatrzyła informację I prezesa Sądu Najwyższego prof. Jana Wasilukowskiego o działalności tego sądu w 1963 roku.

Rada Państwa powołała 5 osób na stanowiska profesorów zwyczajnych w szkołach wyższych, 23 osoby na stanowiska profesorów nadzwyczajnych oraz nadała tytuły profesorów zwyczajnych w instytutach naukowo-badawczych 7 osobom, a tytuły profesorów nadzwyczajnych 12 osobom.

Ze Szczecina Rada Państwa powołała na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc. Andrzeja ŚLĄBONSKIEGO w Wyższej Szkole Rolniczej.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE na ogół umiarkowane. Temperatura do 25 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro — bez większych zmian.

K

Pocztówka z Leningradu

Spacerkiem przez sale Ermitażu

NAD SAMĄ NEWA wznosi się w Leningradzie słynny Pałac Zimowy. Sam pałac to zespół kolumn, okien i gzymsów w rytmicznie powtarzającym się układzie, przerwanym wejściami do budynku, tworzącymi akcenty architektury. Katarzyna II lubiła pałac nad Nową i w 1765 roku poleciła Francuzowi Villain de la Moth zbudować mały pałac dwupiętrowy połączony z pierwszym i nazwała go samotnią — Ermitażem.

WSPANIAŁE ZBIORY zaczęły gromadzić Piotr I. On i Katarzyna II to mecenas tej galerii. Piotr I kupował już obrazy w Holandii przez swoich agentów. Z dawnych zakupów są tu między innymi: Rembrandta „Dawid z Jonatanem”. Katarzyna uzupełniła zbiory. Kupuje ona w Berlinie dzieła wielkiej wartości, a dalej, przy pomocy Diderota doskonałego Murilla — „Odpoczynek w czasie ucieczki do Egiptu”. Dziełki Katarzynie można w Ermitażu oglądać doskonale dzieła włoskie i hiszpańskie i warto przy tym dodać, że jest to po za Hiszpanią, największy zbiór malarstwa hiszpańskiego w Europie. Osiemdziesiąt tysięcy talarów kosztował obraz ze zbiorów Brühla „Perseusz i Andromeda” Rubensa. Z 38 obrazów Rembrandta do najpiękniejszych należą „Danae”, choć jest tam również kilka doskonałych portretów (nie reprodukowanych), które wciągają uwagę zwiedzającego. „Danae” została zakupiona w 1772 roku z 400 innymi obrazami ze zbiorów Croza. Największy nabytek nastąpił w roku 1781 w postaci 119 obrazów ze zbiorów hrabiego Baudouin, między innymi 9 dalszych dzieł Rembrandta.

ALEKSANDER I kontynuował uzupełnianie galerii. Ze zbiorów Giustiniani, ze zbiorów Maimaison w zamku będącego uprzednio własnością królowej Francji zakupiono „Zdjęcie z krzyża” Rembrandta i pędzle Claude Lorraine'a. Malarstwo francuskie jest tu doskonale reprezentowane. Jednak holenderskie i flamandzkie dzieła robiły na mniejsze wrażenie. Kupował je Mikołaj I ze zbioru Barbiga i 30 obrazów od króla Wilhelma holenderskiego między innymi słynne dzieło Rogera Van der Weydena „Ewangeliści Łukasz maluje Madonnę”. Malarstwo angielskie przeszło tu ze zbiorów Stroganov. W 1811 roku po Rewolucji włączono do galerii prywatne zbiory, a równocześnie sprzedano 30 obrazów do Nowego Jorku i Amsterdamu.

PRZECHODZĄC PO GALERII trudno jest zobaczyć wszystko, a wybierając można zobaczyć dzieła tak wielkiej piękności, że one same zajęłyby cały czas zwiedzania. Więc z niechęcią rozstają się z poszczególnymi obrazami, zatrzymawszy się raz jeszcze przed „Danae” Rembrandta, do której zbliża się Zeus. Piękne, dojrzałe ciało malowane laserunkami złotych ugrów i brązo-żółtych, pokazane jest bardziej realnie niżeli kojarzy się to z mitycznym tematem, będącym pod-

stawą powstania obrazu. Już jednak Rembrandta „Święta Rodzina” jest może mniej piękna, natomiast portrety wspólnie, psychologiczne, żywe wizerunki ludzi i samego mistrza robią wielkie wrażenie.

GUIDO RECK



Po zjeździe CSU

Strauss w ataku na Erharda i Schroedera

ZAKOŃCZONY W TYCH DNIACH zjazd bawarskiej CSU w Monachium zapoczątkował wielką ofensywę Straussa przeciwko polityce kanclerza Erharda i ministra spraw zagranicznych Schroedera, którzy — zdaniem byłego ministra obrony NRF — wykazują zbyt wielką ustępliwość wobec Waszyngtonu i zbyt słabo bronią interesów Bonn w świecie zachodnim.

ZJAZD MONACHIJSKI osłabił niewątpliwie pozycję kanclerza Erharda, który jest teraz atakowany z dwóch stron: zarówno przez de Gaulle'a jak i przez coraz bardziej przybie-rającą na znaczeniu grupę Straussa (przywódca CSU otrzymał przed zjazdem biogłosnienstwo byłego kanclerza Aoenauera, który pragnąc uzmocnić pozycję Straussa w Monachium delegował na obrady

takich speców od zimnej wojny jak Dufhues i Barzel). W tej sytuacji replika Erharda na zakończenie zjazdu wypadła blade, chociaż zapewniał, że nie zamierza bynajmniej zginać z „żadnych praw związanych z polityką zagraniczną NRF”.

Jednakże program politycznego zjednoczenia zachodniej Europy, przedstawiony na zjeździe przez Erharda świadczy, że kanclerz zmierza do tego samego celu co Strauss, a różnicą zdań dotyczy jedynie sposobów jego osiągnięcia. Strauss, podobnie jak de Gaulle, pragnie aby oparta na osi Bonn — Paryż Unia Europejska przeciwstawiła się hegemonii USA. Erhard natomiast za żadną cenę nie chce zdrażenia w stosunkach z amerykańskimi sojusznikami. Ale, i to jest najważniejsze, zarówno kanclerz jak i jego bawarski adwersarz za cel ostateczny „zjednoczenia Europy” uważają atomowe uzbrojenie Bundeswehry i nalegają na szybką realizację projektu wielostronnych sił NATO.

TAK WIĘC zarówno stanowisko Straussa jak i poglądy reprezentowane przez Erharda sprowadzają się w najistotniejszym punkcie do wspólnego mianownika, co stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera ostatnia nota radziecka

o USA, ostrzegająca przed konsekwencjami systemu sił wielostronnych, który służyłby przede wszystkim odwetowym celom bońskich militystów.

M. J.

W dniach 9 i 10 lipca odbyła się w Londynie konferencja premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Na konferencji omawiano sprawy charakteru Wspólnoty, polityki zagranicznej poszczególnych jej członków, sprawy rozbrojenia, stosunków Wschód — Zachód oraz zagadnienie związane z konfliktami w Rodezji i Azji (Malajia). Na konferencji doszło do kontrowersji w wielu podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej między W. Brytanią a innymi krajami Wspólnoty. Na zdjęciu: prezydent Ghany dr Kwame Nkrumah opowiada dowódcy premierowi Ceylonu pani Sirimavo Bandaranaike.

GOEBBELS pianistą

W WYDAWNICTWIE Limes-Verlag w Wiesbaden (NRF) ukazała się obejmująca 233 stron druku praca księcia Friedricha Christiana z Schaumburg-Lippe o Goebbelsie. W związku z ukazaniem się książki (tytuł: „Dr G. Ein Fortschritt des Propagandaministers”) — „Die Tat”, periodyk ukazujący się w Frankfurt am M., zwraca uwagę na fragmenty, w których autor, b. adiutant Goebbelsa, ukazuje postać swego szefa w korzystnym świetle, jako akademika rozmiłowanego w grze na fortepianie, uwikłanego w intrygi hitlerowskie i tragicznie przeznaczone.

„Die Tat” w artykule zatytułowanym „Grający na pianinie Goebbels” — zauważa, iż apologetyczna książka księcia Schaumburg-Lippe realizuje w aktualnej sytuacji najśmielsze oczekiwania dzisiejszych wielbicieli przeszłości hitlerowskiej. (ZAP)

Jugosłowiańskie kłopoty z mieszkaniami

(Korespondencja własna)

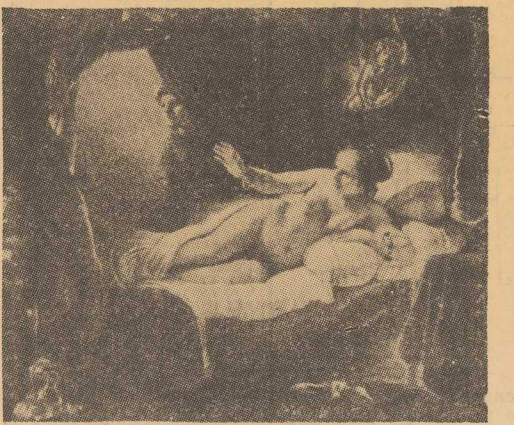
JUGOSŁAWIA I POLSKA należą do tych państw Europy, które najwięcej odczuły II wojnę światową. 4-letnie, wojenne zmagania zniszczyły około pół miliona jugosłowiańskich zabudowań. W okresie pierwszym 2 lat po wojnie zostało odbudowanych i odnowionych 177 tys. mieszkań. Rocznie budowano 40 tys. nowych mieszkań.



JEDNAK MIMO WSZYSTKO kryzys mieszkaniowy nie zmalał, pomimo że miasta szybko zmieniały swoje oblicze. „Przedko i fanio budować” — to hasło wynikające z potrzeb i praktyki. O budownictwie mieszkaniowym często dyskutuje się w regionie jugosłowiańskim.

Niedawno w parlamencie postawiono, że rocznie budować się będzie od 150—200 tys. mieszkań. Według statystyki w r. 1960 będzie zbudowanych około 70 tys. nowych mieszkań. — Jeśli do tego dodamy i inne potrzeby mieszkaniowe, w ciągu tych 7 lat trzeba zbudować więcej niż 1 milion mieszkań. PRZYJMUJĄC, że 1 mieszkanie wynosi około 50 m kw., okaże się, że będzie trzeba zbudować około 50 milionów m². Aby podobać temu zadaniu w budownictwie stosuje się metodę uprzemysłowioną, która przyspiesza w znacznym stopniu budowę. Wiele nowo powstających dzielnic w Belgradzie, Grawicy, Sarajewie, Nowym Zagrebju jest zbudowanych właśnie tą metodą. W budownictwie stosuje się coraz częściej system montażu gotowych elementów, który znacznie skraca czas budowy np. w zniszczonym po trzęsieniu ziemi, stolicy Macedonii — Skopje.

I. DRUKER
Mocne przekonania
WEDŁUG STATYSTYKI opublikowanej przez jeden z tygodników z chłodniamiemieckich, od czasu powstania Bundesstagu w 1949 roku przetrwały firmy zachodnie, wytwarzające sprzęt rolniczy. Są to mianowicie: firmy duńskie, niemieckie, brytyjskie i zachodniemieckie. Z krajów socjalistycznych, poza ZSRR, Węgry i Polskę, w wyłączeniu po raz pierwszy bierze udział Jugosławia. (CET)



„DANAe” z leningradzkiego Ermitażu.

Nago, ale na czarno...

BERLIŃSKA AKTORKA, Ka-rola Eberling, która przeszła 200 razy występowała na scenie w opartym na „Pygmalionie” G. B. Shawa musicalu „My Fair Lady”, wytypowana została przez dyrektora opery, Sellnera, do głównej roli w telewizyjnej inscenizacji „Jedwabnego pantofelka” Paula Claudela. Po raz pierwszy w dziełku zachodniemieckiej telewizji Eberling wystąpić ma nago przed kamerą, ponieważ jednak jest to rola Murzynki — czarna farba, jaką będzie pokryta na rozwiął zastrzeżenia kościelnej cenzury. (J. O.)

CENY PRZEMYSŁOWE
Podsumowując dotychczasowe wyniki reformy cen przemysłowych (wprowadzanych etapami od stycznia 1960 r.) minister finansów NRF Rumpf stwierdził, iż są one zgodne z przewidywaniami. Reforma cen przemysłowych okazała się skuteczniejszą odzwięzi ekonomiczną. Produccja i odbiorcy walczą o oszczędność i lepsze wykorzystanie czasu, o po-rawę jakości wyrobów. Wzajemna zależność między cenami i własnymi, cena i zyskiem nabrała innych aspektów.

WYSTAWA ROLNICZA
Tradycyjna doroczna wystawa rolnicza NRF w Marklesberg, koło Lipska (NRF — SVL) została w tym roku poważnie wzbogacona. Po raz pierwszy pokazali na niej swe eksponaty firmy zachodnie, wytwarzające sprzęt rolniczy. Są to mianowicie: firmy duńskie, niemieckie, brytyjskie i zachodniemieckie. Z krajów socjalistycznych, poza ZSRR, Węgry i Polskę, w wyłączeniu po raz pierwszy bierze udział Jugosławia. (CET)

POJEDNANIE zamiast wyroku

W wielu miejscowościach przyjęły się nowe, cenne formy udziału społeczeństwa w tym, co stanowi w pewnym sensie wymiar sprawiedliwości. Na przykład Komisje Pojednawcze. Działają już w niejednym mieście, zaczynają się powoli przy mować i na wsi.

ICH OGROMNYM społecznym walorem jest nie tyle nawet odciążenie sądów powiatowych i kolegów karno-administracyjnych od drobnych spraw związanych ze sporami sąsiedzkimi i rodzinnymi, naruszeniem spokoju, naruszeniem czci itd. Ich ogromnym walorem jest to, że częstokroć rozładują napiętą sytuację nie przy pomocy wyroku, a przez doprowadzenie do pojednania. Znane jest i wielokrotnie odserwowane zjawisko, że niekiedy wyrok stanowi jedynie formalne zakończenie sprawy. Ze pod powierzchnią coś się dopiero bo wyroku zaczyna kłębić. Ze wzajemna sąsiedzka, rodzinna nienawiść dopiero po wyroku dochodzi do zenitu. Tymczasem pojednanie przy nosi efekty niejednokrotnie trwalsze i głębsze.

wiający prawa awansu na jakimś etapie postawiający prawa do premiów itp. Przyczyną są również argumenty, że w sprawach typu tzw. prywatno-skarbowego właśnie po jednaniu ma znaczenie bardziej wychowawcze niż upomnienie.

Jak widać, jest o czym podyktować, jest o czym pomyśleć. Chodzi przecież w ostatecznym rachunku o to, by uzmocnić to wszystko co służy poprawie warunków współżycia, ulepszeniu stosunków międzyludzkich.

B. JANKOWSKI

Domy z taśmy — wcześniej niż przypuszczamy

BUDOWNICTWO wkroczyło w rok 1964 z poważnym dorobkiem w dziedzinie mechanizacji, rozwoju zaplecza, przemysłowości i wzrostu wydajności pracy. W 1949 r. zmechanizowano w budownictwie 38 proc. robót ziemnych, w roku 1960 już 80 proc. a w ub. roku 98 procent tego typu robót. Transport pionowy zmechanizowany został do roku ubiegłego w 90 procentach. Roboty lynkarskie zmechanizowane to stały w 60 procentach, a więc w takim stopniu, w jakim przewidywano ich mechanizację na rok 1965.

Stosunkowo bardziej zafałszani jesteśmy w mechanizacji robót wykończeniowych, jakkolwiek i tutaj nastąpił ogromny postęp. Malowanie klejowe mieszkań przy użyciu sprzętu mechanicznego wykonuje się obecnie w 35 procentach, a olejne — w 20 procentach.

W roku 1963 budownictwo dysponowało 2 000 koparkami jednoosobowymi, 2 288 spycharkami, 263 szarżarkami, prawie 2 400 żurawiami wieżowymi samodzielnymi. Mieliliśmy także niemal 22 000 betoniarów i mieszarek. Wydajność tych maszyn i urządzeń znacznie wzrosła i wzrosnąć ma jeszcze bardziej do roku 1965. W 1949 r. mieliśmy ponad 3 koparki na każde 10 000 robotników produkcji podstawowej, a w pierwszym półroczu 1963 r. — już ponad 41. Zurawów wieżowych było w roku 1963 blisko 4 na każdego 10 000 robotników, w roku 1963 — ponad 41.

Tempo uprzemysławiania budownictwa mówi samo za siebie. W 1949 r. budowano wyłącznie metodami tradycyjnymi. W roku 1963 wybudowano 7,8 mln metrów sześć. kubatury metodą uprzemysłowaną, 1,3 mln m sześć. systemem wielkopłytowym, 4,4 mln m sześć. metodą wielkoblokową i 1,4 mln metrów sześć. metodą monolityczną. W 1965 r. budownictwo uprzemysłowane stanowić już będzie ok. 50 proc. całej produkcji budowlano-montażowej. Wraz z nowym systemem budownictwa zmniejszą się — i nadal będzie się zmniejszały — pracochłonność — wzrasta wydajność pracy.

Gorzej jest natomiast z postępem unifikacji i typizacji elementów budowlanych oraz projektów. Wielka ilość i różnorodność (ponad 370) projektów nie sprzyja bynajmniej racjonalnemu wyborowi najwłaściwszych projektów i jest sprzeczna z samą istotą typizacji. Chodzi przecież o „powielanie” w jak największej ilości istniejących już, na ogół dobrych, projektów typowych rozwiązań. Chodzi o fabryki domów, o przedstawienie w niedalekiej przyszłości całego budownictwa na taśmę jako produkcję w postaci gotowych obiektów — całych mieszkań i do mów. (Tok.)



Na zdjęciu: fragment ul. Marszałkowskiej. CAP-fot. Uchymiak

Z głową panowie!

Ciemne plamy na „Błękitcie”

MAMY W SZCZECINIE pralnię przemysłową spółdzielni „Błękitu”. Jedną bo jedną, starszą bo starszą ale jeszcze zdolną obsługiwać klientów. Indywidualni, nie będziemy to rozważać z jakiego powodu, w minimalnym stopniu korzystają z tzw. białego prania (mowa o białonieścielowej). Natomiast zakłady pracy stoją w kolejkę, zlożone z tygodniami czekając na odebranie czystej bielizny. Nie dziwne. Pralnia mała — składowo dużo, że wymienimy chociażby same przedsiębiorstwa portowo-morskie: Stożnia, Zarząd Portu i tak „ekspresowych” klientów jak zalogowani stąbkami obcych bander, PZM i „Gryfa” — zakłady, które muszą zlecać pranie tysięcy sztuk służbowej bielizny pościelowej i roboczej.

Lecz oto pewnego dnia, na żądanie deklaracji usług dla ludności, do „Błękitu” przychodzi pismo zabraniające, jedynej pralni publicznej w Szczecinie, (małego SAM-u przy ul. Kaszubskiej nie można przecież liczyć) wykonywania usług dla przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Efekt takiej, niezbyt przemyślanej decyzji, był żalony. Przedsiębiorstwa podniosły krzyk (sami szlifierzy mi mocne słowa padające na ten temat na ostatniej sesji MRN poświęconej omówieniu współpracy przedsiębiorstw morskich z miastem), nie miały czystej bielizny, natomiast pralnia „Błękitu” wypatruje LUDNOŚCI — nie miała roboty. Na szczęście zarządzenie cofnięto.

JEST JEDNAK jeszcze inna trudność, sprawiająca, że uspołecznieni klienci nie są zadowoleni ze współpracy z „Błęki-

tem”. Na wypranie bielizny trzeba czekać dwa, a bywa że i trzy tygodnie. Czy nie można skrócić tego okresu?

— Nie można — mówi nam prezes „Błękitu” Jan KISLUK — gdyż spółdzielnia ma limit planu czyli mówiąc inaczej: w ciągu miesiąca wolno jej wyprać tylko ściśle określoną ilość bielizny. A że limitowi planu towarzyszy limit zatrudnienia i funduszy płac — spółdzielnia nie może rozwiązać sprawy w tak prosty sposób jak uruchomienie drugiej pralni.

DZIEJE się tak w sytuacji, kiedy zadaniem naszej gospodarki jest przede wszystkim maksymalne wykorzystanie istniejących zasobów, a dopiero później wypracowanie recepty na inwestycje. Dzieje się tak w chwili, kiedy — w myśl zarządzenia Komitetu Drobnej Wytwórczości — działalność usługowa nie jest ograniczona żadnymi limitami. Wprawdzie dotyczy to usług dla ludności, ale wydaje się, że skoro 300-tysięczne miasto portowe dysponuje tylko 1 pralnią, wszelkie ułatwienia oferowane placówkom usługowym służyć indywidualnym klientom powinny objąć także okres oczekiwania na odbieranie czystej bielizny. Trzy pięćdziesiąt potrzebujących pracy kobiet i co najmniej o połowę skrócić okres oczekiwania na odbieranie czystej bielizny. Trzy pięćdziesiąt — i dla ludności i dla przedsiębiorstw.

Uruchamianie drugiej pralni, bez dodatkowych kosztów i nakładów, można by wypracować dodatkowo, w ciągu miesiąca, 180 ton bielizny (prawa drugie tyle), zatrudnić kilkadziesiąt potrzebujących pracy kobiet i co najmniej o połowę skrócić okres oczekiwania na odbieranie czystej bielizny. Trzy pięćdziesiąt — i dla ludności i dla przedsiębiorstw.

PRZYPUSZCZAMY, że aktu alna sytuacja w „Błękitcie” jest jedynie wynikiem nie dość wnikliwej znajomości warunków i obowiązków szczecińskiego przedsiębiorstwa ze strony (wojewódzkiej? centralnych?) władz spółdzielczej. Do skoro uzna no potrzebę wybudowania, w

Fabryki dla Indii, Jugosławii i Korei

WSRÓD różnych towarów eksportowanych z Górnego Śląska poważne miejsce zajmuje eksport myśli technicznej. Inżynierowie Katowickiego Biura Projektów Przemysłu Metali Nieczarnych „Bipromet” przygotowują obecnie projekty kilku kompletnych obiektów produkcyjnych przeznaczonych dla zagranicy. Powstaje tutaj dokumentacja zakładu rektyfikacji cynku dla Jugosławii. Przygotowuje się również projekt budowy dużej huty tlenku cynku dla Indii. W związku z tym projektanci mają wyciechać do Indii, aby zapoznać się z miejscowymi warunkami. W opracowaniu znajduje się także projekt budowy fabryki czystej siarki dla Koreańskiej Republiki Ludowej.

przyszłym planie 5-letnim, nowoczesnego kombinatu pralniczego (zlokalizowanego w porcie) i przeznaczono na to 12 mln zł, to w tej 5-letniej formie nie jeszcze spółdzielczość stać na wydanie, nie przecież nie kosztującej, decyzji o wprawieniu dwuzmianowej pracy w pralni przy ul. Arkońskiej. (n2)

CENNY CZAS

— Cwartzkę i to szybko — dziś mam wolny dzień i nie mogę tracić czasu... (Rys. E. MESSER)

Kołoobrzegskie „Lato filmowe“

W KOŁOBRZEGU zakończył się tradycyjne „Lato filmowe“ zorganizowane podobnie jak w ub. r. z inicjatywą ZMS w Koszalinie. W imbrezie brało udział ponad 30 amatorów klubów filmowych ze Szczecina, Zielonej Góry, Łodzi, Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska, Wrocławia i innych miast oraz oczywiście z Kołobrzegu.

Program imprezy obejmował przegląd filmów na ulicznym ekranie przed ratuszem, seminaria i zajęcia szkoleniowe dla filmowców-amatorów oraz wystawę polskiego plakatu filmowego. (KI-PAP)



„Makbet“ w plenerze

Teatr im. Osterwy w Lublinie wystawił w plenerze „Makbeta“ Szekspira, wykorzystując do tego celu b. szerokie schody prowadzące do bieżącego zamku królewskiego na terenie Starego Miasta.

Zarówno oryginalna scenografia jak i umiejętnie operujące światłami, a także gra artystów daly wrażenie o niezapomnianym widowisku. (KI-PAP)

Realizacja nowych filmów fabularnych

Kamery nie próżnują

OD KILKU TYGODNI w plenerach rojno od filmowców, tymczasem już w najbliższym czasie nowe ekipy staną na planie. W drugiej połowie lipca, w Górach Świętokrzyskich reżyser Jerzy Passendorfer rozpocznie realizację zdjęć plenerowych do filmu „BARWY WALKI“, do którego scenariusz opracował Wojciech Żukowski na podstawie pamiętnika gen. Mieczysława Mościzana.

W tym samym czasie reżyser Stanisław Jędryka rozpocznie kręcenie „pleneru“ w Kazimierzu Dolnym do „WYSPI ZŁOCZYŃCÓW“. Będzie to film przygodowy o charakterze sensacyjno-komedijowym i podobnie — jak zapewniają twórcy — obfituje w kiczne zabawne sytuacje i gagi.

Po udanym debiucie pt. „ROZWOÓD NIE BĘDZIE“, popularny scenarzysta Jerzy Stefan Stawiński wkroczy ponownie samodzielnie „chwycił“ za kamerę i rozpocznie realizację „GŁUPIEGO PINGWINA“. Będzie to współczesny dramat obyczajowy — historia miłości niezbyt przyzwoitego, ale sympatycznego, delikatnego i niesmiętego

studenta Politechniki do nieosiągalnej, pięknej i tajemniczej koleżanki... nieszczęśliwie zakochanej w przyszłym „nowoczesnym“ i cynicznym młodym kombinatorze.

W najbliższych tygodniach kilka naszych zespołów filmowych przystąpi do kręcenia zdjęć do nowych seriali telewizyjnych filmów fabularnych. Np. w Zespole „Rym“ reż. Andrzej Wajda realizuje „WYWIAD“ z BALMEYEREM, do którego scenariusz opracowano na podstawie znanego opowiadania Kazimierza Brandysa, a reżyser Jan Rybkowski w ramach seriali „Spotkania z klasyczną literaturą“ — nowelę „CZŁOWIEK Z KWIAKTEM W USTACH“, według pierwszego wizerunku Luigi Pirandella. Najciekawszym jednak przedsięwzięciem telewizyjnym „Rymu“ będzie wespółdziałanie w realizacji przygodznowej serii pt. „DZIEŃ PO KOCIU“ produkowanej przez angielską firmę telewizyjną Associated Television Limited (ATV) z udziałem Argi, Swedzi, Francji, Jugosławii, Węgier, Holandii, Algierii i Senegalu. Każdy z wymienionych krajów jest producentem jednego odcinka filmowej serii. Autorem polskiego noweli będzie reżyser Jerzy Rybkowski i Ludwik Starzycki. Przagna oni ukazać zgrupowane na Wawelu nasze pamiatki narodowe, widziane oczyma młodego chłopca. (E)

Młody aktor, a jednocześnie student i roku Iódziej PWSTF Daniel Olszycyński gra rolę Rafała Olszycyńskiego w nowym filmie Andrzeja Wajdy realizowanym na podstawie powieści Żeromskiego „Popioły“ (scenariusz Aleksandra Schor-Rybskiego, zdjęcia — Jerzy Lipman, scenografia — Anatol Radziewicz).

Fot. CAF — Rozmyslowicz

„Alfred Hitchcock przedstawia“

JEDEN z najpopularniejszych spośród czynnych zawodowo do dziś reżyserów filmowych Alfred Hitchcock, wracając z urlopu spędzonego w Jugosławii, odbył w Paryżu konferencję prasową. 66-letni autor nadawanego obecnie w naszej TV cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia“ mówił głównie o swojej twórczości.

Hitchcock jest bożyszczem młodego pokolenia filmowców francuskich, twórców „nowej fali“. „Sądzę, że dlatego jestem aprobowany przez młodych filmowców francuskich, ponieważ — podobnie jak oni — umiem opowiedzieć różne historie i brokami najbardziej filmowymi. Dlatego do minimum ograniczam dialogi w swoich filmach. Używam słów jedynie dla pełniejszego scharakteryzowania sylwetki bohatera.

Przed 20 laty stworzyłem serię filmów szpiegowsko — sensacyjnych. Które są kopiowane do dziś. Muszę jednak powiedzieć, że moi następcy dotychczas nie ulepszyli mojej formuły i nie wnieśli do niej nic nowego.

Sam obecnie zajmuję się czymś innym. Można to określić jako rodzaj sensacyjno-psychologiczny. Staram się pokazać ukryte motywacje, zmuszające człowieka do postępowania w ten, a nie inny sposób. Pogłębione elementy psychologiczne wprowadziłem już w takich filmach, jak „Notorious“, „Rope“, „Psycho“ i w najnowszym (jeszcze nie wszedł na ekran) filmie „Marnie“. Bohaterką „Marnie“ jest ziołozłotka „zmuszana“ do kradzieży wskutek działania kompleksów freudowskich.“

Mówiąc o swoim warsztacie twórczym Hitchcock stwierdził, że nie potrafi pracować jednocześnie nad kilkoma filmami. Wyjątkiem jest telewizja. Co roku powstaje przeciecznie jeden film — pełnometrażowy oraz programy telewizyjne, których łączna emisja trwa ok. 20 godzin.

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOŁEŻAL-NOWICKA

Nic dziwnego, że był tu już Harry Banks, ten potracz ropuch, zawsze obecny jak cień, ale teny cień o otwartych uszach oczach, i dobrej pamięci. Harry miał wąską, skupioną twarz, male usta — pewno jako dziecko spał palec, bo górna warga była wyraźnie odsłonięta, oczy spokojne, przebiegłe, tak zimne i nie — wyrażające jak tarcze safsu, nigdy nie zdradzające, co jest ukryte w środku. Oczy tę potrafiły dostrzec wszystko, począwszy od krawata człowieka a skończysz na jego myślach.

W momencie gdy Harry wyciągnął rękę, na jego wargach ukazał się nieznaczny uśmiech. Rękę miał kościstą, a na jednym z palców duży sygnet, wyraźnie dający się wyczuć przy podawaniu ręki.

— Jestem punktualnie — powiedział Bruce. Usłyszawszy za plecami szybkie zamknięcie drzwi odwrócił się i znalazł się twarzą w twarz z Ezrą Vincentem, który stał z przechyloną głową i przyglądał mu się z zainteresowaniem i uśmiechem na ustach. Artur Cole powiedział cicho: — To redaktor Bruce Carter, panie prezisie,

(9)

— No tak — powiedział Vincent. A więc to jest Stary — pomyślał Bruce. Był niższy, niż oczekiwał, właściwie niewielki człowieczek, raczej tęgi. Zbił się do siedemdziesiątki, ale wyglądał znacznie młodszy z różowymi policzkami i jasnoniebieskimi oczyma. Włosy miał siwe, gęste, ale brwi zachowały swoją dawną czern i były nieco wygięte, nadając twarzy pytający, bacny wyraz. Kiedy się odezwał, głos jego zabrzmiał nieoczekiwanie głęboko, a modulacja świadczyła o dużej kulturze.

— Czy pan pije, panie Carter? — spytał.

Bruce spojrzal mu prosto w oczy i powiedział: — Umiarkowanie, panie prezisie.

— Uśmiech Vincenta był prawie radosny. — Ale coctaila pan pije?

— Oczywiście — odparł Bruce.

Stary gwałtownie obrócił głowę. — Arturze, co my tu mamy dla pana Cartera do picia?

— Ale swój coctail pije dopiero po zakończeniu pracy, panie prezisie — wtrącił się Bruce. — Coctail w czasie lunchu powoduje senność.

— No to świetnie — powiedział Vincent. — Wobec tego dajmy sobie spokój z picciem. Arturze, zadzwoni na kelnera. Zdaje się, że przesiłem o lunch na pierwszą. — Znowu bystro spojrzal na Bruce'a. Z przechyloną lekko głową, na rozstawionych nieco nogach, Stary bezceremonialnie przyglądał się Bruce'owi. Po chwili odezwał się: — Pan doskonale spał się w Paryżu, panie redaktorze.

— Dziękuję, panie prezisie — odparł Bruce i pomyślał sobie, że Stary mówi do niego per „panie redaktorze“, a Artur Cole nie zrobił tego ani razu. Cole lubił podkreślać swój autorytet nawet w blachych sprawach — Stary tego najwidoczniej nie potrzebował.

— Czy aktor powinien robić wszystko: od „Hamleta“ do interpretacji charlestona? — Powinien. Powinien grać to wszystko, co go interesuje. — Nie bardzo rozumiem. — Obserwowała pani zabawy dzieci: raz są policjantami i złodziejami, raz Indianami i białymi; następnie zmieniają branżę: stają się sprzedawcami, nauczycielami, królami. Pod wpływem przeczytanej książki, zasłyszanej opowieści, pod wpływem tych wszystkich czynników, które wzbożają całą wyobraźnię, zwiększają wiedzę o świecie wzrasta ilość i „jakość“ ról.

„Odtwarzając jakąś postać — zapominam o sobie“

Mówi GUSTAW HOLOUBEK

— Czy aktor powinien robić wszystko: od „Hamleta“ do interpretacji charlestona?

— Powinien. Powinien grać to wszystko, co go interesuje.

— Nie bardzo rozumiem.

— Obserwowała pani zabawy dzieci: raz są policjantami i złodziejami, raz Indianami i białymi; następnie zmieniają branżę: stają się sprzedawcami, nauczycielami, królami. Pod wpływem przeczytanej książki, zasłyszanej opowieści, pod wpływem tych wszystkich czynników, które wzbożają całą wyobraźnię, zwiększają wiedzę o świecie wzrasta ilość i „jakość“ ról.

— Czyżby pan uważał dzieci za pierwowzór aktora?

— Oczywiście! Aktorstwo u dzieci występuje w formie najbardziej czystej.

— Ale dzieci grają spontanicznie, a u aktora to zawód wyuczony.

— Zgoda. Wyuczony zawód aktora to to wszystko, co określa się mianem „warsztatu“. Aktorowi nie zawodnie pomaga, jeśli umie się nim posługiwać. Ale to tylko pomoc! Jeśli aktor utraci spontaniczność, choćby jego sugestywność, jego zdolność bezpośredniego przekazu.

— Czy aktor powinien zmienić osobowość?

— To niemożliwe. Własnej osobowości nie da się zmienić. Nie o to idzie, żeby widzowie nie rozpoznali we mnie mnie. Rzecz w tym, żebym ja, odniawszy jakąś postać, zapomniał

o sobie, a myślał i działał kategoriami danej postaci.

— Podobno, dla mężczyzny to łatwiejsze niż dla kobiety.

— Być może, że mężczyźni łatwiej zdobyć się na obiektywizm. A co za tym idzie, łatwiej mu wejrzeć w motywy działania odtwarzanej postaci, łatwiej mu ją zrozumieć. Kobieta jest z natury bardziej skłonna do subiektywizmu, jest bardziej zdeterminowana własnym organizmem, fizjologią.

— Czy „zrozumieć“ to znaczy dobrze zagrywać?

— Prawie tyle!

— Ale mówi się, że istnieją świetni aktorzy, którzy nic nie rozumieją. Grają „na instynkt“.

— Niech pani temu nie wierzy! Nie ma dobrego aktora bez inteligencji i wrażliwości.

— A więc umiesz pan wrażliwość w sferze intelektu, nie emocji?

— Inteligencji, której wrażliwość jest niedołączną cechą.

— Na początku naszej rozmowy powołał się pan na dzieci. Dzieci grają dla potrzeby grania. Czy to, potrzeba grania rozcigać można i na dorosłych?

— Tak. Aktorstwo jest potrzebą natury ludzkiej.

— I na tym chyba polega fascynacja zawodem?

— Prawdopodobnie. Aktor prawie nigdy nie odchodzi od zawodu.

— Dzisiaj aktorstwo to nie tylko teatr. To radio i telewizja. Czy uważa pan, że aktor powinien godzić te trzy dyscypliny?

— Tak. Dawniej jeździło się tylko konno. Dziś używa się samochodów i samolotów. Nie na leży pozabawiać się zdobywcą cywilizacji.

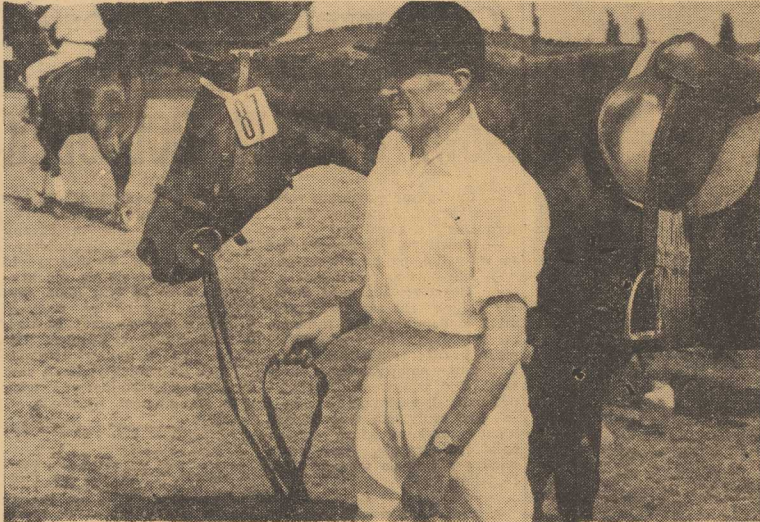
— A gdyby przyszło wybrać? — Wybrałbym teatr, oczywiście! Bo tylko w teatrze dokonuje się to, co nazywamy aktorstwem. Aktor jest tu przedobiera odpowiedzialny. Na miejscu się sprawdza. Teatr jest najbardziej „naturalnym“ terenem działania aktora.

— Dawniej mówito się że punktem honoru dla aktora jest mieć w swoim dorobku repertuar szekspirowski. Co o tym myśli aktor współczesny?

— Podziela to przekonanie. Tyłko zamiast filmów, określenie Granie Szekspira jest nie tyle punktem honoru, co raczej wiświm sprawdzianem wartości aktora. Bo w Szekspirze musi się cały teatr. Nikt nie wieciej na ten temat nie powiedział. Człowiek, w swych najintymniejszych, najgłębszych namiętnościach jest taki sam dzisiaj, jaki był 500 lat temu.

Rozmawiała: Ewa BERBERYUSZ

(c.d.n.)



MAREK ROSZCZYŃSKI po międzynarodowych zawodach w Warszawie (1962 r.) w których ratował honor Polaków zajmując 3 miejsce.

Oni byli pierwsi (12)

Marek Roszczyński - właściwy człowiek - na właściwym miejscu

— Jak daleko stąd do Państwowego Stada Ogierów?
 — Będzie ze 2 kilometry — odpowiada mój przygodny informator na stacji kolejowej w Łobezie wskazując ręką w kierunku widniejących w oddali drzew.
 RAŻNO ruszyłem we wskazanym kierunku. W pewnej chwili w pełnym galopie minął mnie jeździec na koniu. Poznałem go...
 — Halo, dzień dobry dyrektorze!
 Za chwilę zszedł z konia, podaliśmy sobie ręce. Zanim doszliśmy do celu mojej wycieczki, Marek ROSZCZYŃSKI opowiedział dzieje swojej bogatej kariery sportowej.

— WŁAŚCIWIE wszystko za sie Konia Wierzchowego zęło się w 1937 roku, kiedy podczas służby w kawalerii namówiono mnie do jazdy sportowej. Już rok później zdobyłem II wicemistrzostwo szkoły podchorążych w Grudziądzu. Po wojnie w 1945 roku trafiłem znów do wojska — do kawalerii. Wystarczył rok treningu i... w kieszeni miałem nieoficjalny tytuł mistrza Wojska Polskiego w Championacie Konia.

— PO WYJŚCIU z wojska założyłem w Stubnie pod Przemysłem sekcję jeździecką LZS. Pod kierunkiem mjr. Królikiewicza zacząłem zdobywać wysoczą formę; w 1955 roku wywalczyłem tytuł mistrza Polski w ujeżdżaniu konia, a w rok później — mistrzostwo Polski we Wszechstronnym Konkur-

— NIEZAPOMNIANE starty — to udział w mistrzostwach Europy w Anglii (1959 r.) — gdzie zajęliśmy wysokie czwar-



te miejsce w WKKW oraz start na Olimpiadzie w Rzymie (1960 r.) Po wyjeździe z Włoch praktycznie wycofałem się z czynnego życia sportowego.

— W czasie swej wieloletniej kariery miał pan z pewnością ulubionego konia?

— Tak, to był „Ariol” — zwierzę, które czuło każde drgnienie moich mięśni. Na nim zdobyłem większość sukcesów. Dziś startuje na nim Andrzej Krzysztofik z Białego Boru.

— Kiedy „trafił” pan do Łobezu i jak w praktyce wygląda pańska obecna praca działacza sportowego?

— Państwowym Stadem Ogierów (taka jest oficjalna nazwa) w Łobezie kieruję od 1956 roku. Stanowisko dyrektora na takiej placówce wymaga dobrej „znajomości rzeczy” i... trochę sympatii do koni. Jedno i drugie — chyba posiadam, nie pracuję mi się więc źle. A jeśli chodzi o pracę działacza sportowego? Proszę bardzo — polekać panu coś...

— Idziemy na piękny tor crossowy — dyr. Roszczyński mi jasnia celowość rozmieszczenia i rodzaj każdej przeszkody, sto pięć trudności przy jej pokonywaniu.

— Właśnie tu trenują co roku zawodnicy kadry narodowej, przyjeżdżają pięcioboiści

warszawskiej Legii. Służę im radą, pomocą, wskazówkami. Nie to jest jednak najważniejsze... Ważne jest to, że do jeździectwa garną się młodzi. Widział pan te grupkę ludzi? To pracownicy naukowemu WSR ze Szczecina, którzy co roku przyjeżdżają do nas na kurs instruktorski jazdy konnej. Zresztą WSR od 4 lat organizuje takie kursy, a korzyści i zadowolony — są obustronne.

— Jeśli chodzi jeszcze o moją społeczną pracę w sporcie, proszę zanotować, że jestem prezesem Okręgowego Związku Jeździeckiego w Szczecinie, zrzeszającym 120 członków.

— NA HONOROWYM Miejsku w mieszkanju dyr. Roszczyńskiego stoi gabłota wypełniona niezliczoną liczbą medali, żetów, emblematów, znaczków, albumów ze zdjęciami.

— Jeśli chodzi jeszcze o moją społeczną pracę w sporcie, proszę zanotować, że jestem prezesem Okręgowego Związku Jeździeckiego w Szczecinie, zrzeszającym 120 członków.

— NA HONOROWYM Miejsku w mieszkanju dyr. Roszczyńskiego stoi gabłota wypełniona niezliczoną liczbą medali, żetów, emblematów, znaczków, albumów ze zdjęciami.

USA - czy ZSRR?

Gość z przedolimpijską wraza

JUŻ niecałe trzy miesiące dzielą nas od dnia, w którym nad Tokio zaplonie tradycyjny znicz. Przez 14 dni, w każdym zakątku kuli ziemskiej, ludzie pasjonować się będą szlachetną rywalizacją sportowców wszystkich kontynentów. W ciągu 2 tygodni zmagań olimpijskich, do których przygotowywać się trzeba całymi latami, walczyć będzie około 7 tysięcy najlepszych sportowców ze stu krajów świata. Będzie to więc po jedynak sportowych sław o medale olimpijskie, o miano najlepszych sportowców-amatorów świata.

POWSZECHNA uwagę zwracają przygotowania do startu w Tokio zwycięzców Olimpiad w Melbourne i Rzymie — sportowców radzieckich. O tym, że ekipa ZSRR odniesie zwycięstwo w Japonii, nikt nie wątpi, ale celem sportowców radzieckich jest zdobycie większej liczby medali niż w dwóch poprzednich Olimpiadach.

OKRES od ostatnich Igrzysk był dla zawodników radzieckich pełen sukcesów. W sa-

myś tylko 1963 r., startując w dyscyplinach olimpijskich, zdobyli oni 23 złote medale mistrzów świata i 38 — mistrzów Europy. Sportowcy USA wywalczyli w tym samym czasie zaledwie dwukrotnie tytuły mistrzów świata.

Jak wykazują ostatnie dni, olbrzymi skok uczyniła lekkoatletyka. Wydaje się, że właśnie „królowa sportu” dostarczy największych emocji. Przedtem jednak, już za kilka dni, dojdzie do generalnej próby przed Olimpiadą, którą będzie pojedynkę lekkoatletów USA i ZSRR w Kalifornii.

S. PIETRZAK

Dziś - godz. 15,30

na torze kolaryskim przy Al. Wojska Polskiego

MISTRZOSTWA POLSKI seniorów

Startują:

- ◆ R. ZIELIŃSKI
- ◆ ZAJĄC
- ◆ KOSEWSKI
- ◆ SZYMAŃSKI
- ◆ ŁATOCHA
- ◆ i inni.

ZAPRASZAMY

Szczecińscy juniorzy już w finale!

Ży radości na stadionie w Koninie

JAK JUŻ DONOSILIŚMY pierwszy sukces w historii szczecińskich piłkarstwa na turnieju w Koninie odniosła reprezentacja juniorów Szczecina w pucharze im. dr J. Michalowicza.

WEDŁUG informacji kier. sekcji młodzieżowej OZPN-u ST. BARTOSZEWSKIEGO nasi młodzi piłkarze w pierwszym dniu zawodów pokonali GDANSK 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: KUDŁA i OLEJNIK. W drugim meczu POZNAŃ zwyciężył ZŁOŃA GORE 4:1.

DO DRAMATYCZNEJ walki finałowej doszło w meczu SZCZECINA z POZNAŃEM (1:1 kar. 3:3). Już w 1 minucie KASZTELAN uzyskał prowadzenie 1:0 dnia Szczecina. Na minutę przed przerwą doszło pod bramką szczecińską do nieporozumienia między bramkarzem i Dzielnikiem. Piłka biała przez poznaniaka odbiła się od nogi Olejnika i wpadła do bramki. Jest już 1:1. W przerwie nasi juniorzy niemal płakali ze wzruszenia, nie mogąc przeboleć utraty „samobójczej” bramki. Po zmianie stron mimo przewagi szczecińskich, wynik nie uległ zmianie.

W myśl regulaminu sędzia zawodów zarządził rzuty karne. Pierwsze rzuty wykorzystał, trzeciego bramkarz KUDŁA obronił. Teraz nerwy sparaliżowały poznaniaków — czwartą i piątą rzut strzelili. Kolejny rzut karne strzelił cennie BIKOWSKI OLEJNIK i KASZTELAN zapewniając repr. Szczecina udział w rozgrywkach finałowych, które odbędą się w dniach 4 i 5 września br.



Cały zespół Szczecina w obu spotkaniach wypadł doskonale i odnosił w sumie zasłużone zwycięstwa. Nasza reprezentacja grała w składzie: Kędzierski, Roszczyński, Fikowski, Kierwiał, Ojrejnki, Miłkusi, Skalski, Waliko, Kaształa, Zięta, Kudła. (ren)

Poczesne miejsce w tym bogactwie pamiątek zajmuje odznaka Mistrza Sportu.
 — Kiedy pan ją otrzymał?
 — W 1959 roku przed wyjazdem na Olimpiadę w Rzymie.
 — Panie dyrektorze — dlaczego w Polsce sport jeździecki nie stoi na wysokim poziomie, dlaczego nie dorównujemy Włochom, Anglikom...?
 — Tajemnica sukcesów na arenie międzynarodowej tkwi przede wszystkim w specyficznych warunkach społecznych narodów, w ich tradycjach. Nie dziwnym się, że Anglii i Włosi zwyciężają, skoro utrzymuje się tam całe regimenty żołnierzy na koniach. Po prostu jest z czego wybrać. Dla przykładu podam, że w NRF związek jeździecki zrzesza ponad 150 tys. członków — u nas kilkuset. Czyż się wprawdzie wiele, aby odrobić te zalety. Temu celowi służą mają m. in. „Węzsy w siodło” organizowane od roku przez ZSP. Od 1 sierpnia w Łobezie przebywać będą trzy turnusy studentów ze wszystkich miast Polski.

...WRACAŁEM z Łobezu pełen wrażeń. Jeszcze długo stała mi przed oczyma szczipła sylwetka Marka Roszczyńskiego i jego ulubieńców. Po stanowilem, że na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się w Łobezie na jesieni — przyjadę na pewno.

Notował: ANDRZEJ MARTYNA

Po raz drugi w historii Tour de l'Avenir

Polak zwycięża Kudra pierwszy w Orleanie

PARYŻ PAP. Reprezentant Polski Jan Kudra wygrał XII etap wycisgu kolaryskiego Tour de l'Avenir. Polak trasę długości 211 km z Montlucon do Orleanu przejechał w 5:24,47. Drugie miejsce zajął Włoch Michielotto przed Jugosłowianinem Boltezarem — obaj w tym samym czasie co zwycięzca.

CZWARTYM NA MECIE był Czechostawak Hava — 5:24,48. Po około 5 min. wpadła na metę duża grupa zawodników sklasyfikowana w jednakowym czasie 5:29,39. W grupie tej byli wszyscy Polacy. Zajęli oni miejsca: 9) Kozłowski, 18) Surmiński, 20) Błowidzin, 34) Gawliczek, 45) Zapala, 57) Bekker. Drużynowo etap wygrał zespół POLSKI — 16:24,19 przed Włochami — 16:21,33, Jugosławią — 16:24,33 i Czechostawacją — 16:24,34.

Mecz o świecie

PONIEWAŻ mecze piłkarskie w Algierze i Oranie parokrotnie zakończyły się ostatnio bijatyką na trybunach, władze algierskiej zarządziły, by kolejne spotkania ligowe odbywały się o godzinie 8 rano — i to bez widzów.

W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ nadal prowadzi Hiszpan Garcia — 50:20,17. Wyprzedza on o 9 sek. Włocha Gimondi — i o 51 sek. Francuza Aimar. Czwarcie miejsce zajmuje Belg Spruyt — 50:20,55 przed Hiszpanem Tois — 50:23,25, Francuzem Letord — 50:27,24, Polakiem GAWLICZKIEM — 50:27,38.

W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ nadal prowadzi Hiszpan Garcia — 50:20,17. Wyprzedza on o 9 sek. Włocha Gimondi — i o 51 sek. Francuza Aimar. Czwarcie miejsce zajmuje Belg Spruyt — 50:20,55 przed Hiszpanem Tois — 50:23,25, Francuzem Letord — 50:27,24, Polakiem GAWLICZKIEM — 50:27,38.

Uwaga turysty!

Splyw kajakowy Odrą

W DNIACH 19—22 lipca na trasie Siekiarki — Szczecin odbędzie się splyw kajakowy Odrą. W splywie może wziąć udział każdy turysta posiadający aktualną kartę pływacką oraz sprzęt pływający, biwakowy i ratunkowy.

- Etapy dzienne splywu:
- 19. bm. — Siekiarki — Bielinek — 22 km
 - 20. bm. — Bielinek — Krajnik Dolny — 17 km
 - 21. bm. — Krajnik Dolny — Gryfino — 27 km
 - 22. bm. — Gryfino — Szczecin Dąbie — 25 km.

Zgłoszenia do Splywu należy kierować na adres: Oddziałowa Komisja Turystyki Kajakowej przy Oddziale PTTK w Szczecinie, Al. Jedn. Narodowej 49a.

Złom złoty - złom srebrny

najlepiej sprzedasz w sklepie „VERITAS” Szczecin, ul. Śląska 7, 1803-K

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY Metalowe „Ferrum” Spółdzielnia Pracy w Szczecinie, ul. Storrady 3, zatrudniają od zaraz następujących pracowników: ekonomistę d/s zaopatrzenia - wykształcenie średnie, 5 lat praktyki w branży metalowej, 2 inżynierów względnie techników - od inżynierów wymagane 3 lata praktyki, od techników 6 lat praktyki na stanowiska st. technologów - w branży metalowej, 10 pracowników fizycznych transportu. Warunki i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr przy ul. Storrady 3, 1925-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCJNE lekcje języków obcych. Informacja: Warszawska 1, skr. 68, 1339-K
MATEMATYKA, polski pomagasz w nauce - (poprawki). Zakres szkoły średniej i podstawowej, Jaromira 13-4, 684-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Ul. Wielkopolska 30-4, 6645-G
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim mieszkaniu. Ul. Herbowa 17-7, 6645-G
BETONIARKĘ małą, kupię. Szczecin, tel. 364-75, 6648-G

Kupno

MOTOROWER nowy kupię. Zgłoszenia: tel. 717-78, 6647-G
ZAMIEŃNIEM motocykl „Junak”, fabrycznie nowy na samochód. Ul. Kapitańska 93-4, 6651-G

Rożne

ZAWIADAMIAMY Szanowni Klienci, że od 15 lipca do 15 sierpnia Kawiarnia Tennisowa będzie nieczynna.
POSZUKUJĘ współpracownika z samochodem na tak-sówkę osobową. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 558, 6650-G
PRALNIA Chemiczna i Farbaria przy ul. Białostąskiego 4, wejście z 5 Lipca wykonuje usługi solidnie i w krótkim terminie. Płatne przy odbiorze. 6650-G
ZAMIEŃNIEM motocykl „Junak”, fabrycznie nowy na samochód. Ul. Kapitańska 93-4, 6651-G
MOTOCYKL MZ - ES 250-1 zamienie za M-75 z koszem lub podobny. Skotnicki, Będargoski 19, pow. Szczecin, 6652-G
ZNALEZIONO psa pełni-cyżka. Szczecin, pl. Popieła 4-10, 6653-G
IDEALNY wypoczynek - stary dwork w parku - jezioro - lasy, 25 km od Szczecina. Cato-dyczne utrzymanie. Tel. 43-137, 6654-G

Nieuchomości

DOMEK z ogrodem sprzedam. Zgłębię kolo Łodzi, Bazylińska 21, Infor-mację udzielim od godz. 18, Łódź, tel. 464-89, 1918-K
KUPIŃ domek jednorod-znny. Tel. 72-397, godz. od 17, 6655-G
GDYNIA - wille jedno i rodzinna z ogrodem, w do-kim na morze, sprzedam. Wiadomość: Kas-perki, Waszyngtona 12
GOSPODARSTWO własne - sprzedam lub zamie-nię na domek. Józef Kaskur, Zieloniewo 12, poczta Reptowo, pow. Stargard, 6656-G
DWA pokoje, kuchnia, łazienka Łódź, zamie-nię na luksemburżkę kawę lub mieszkanie w Szczecinie. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 558, 6657-G
DWA pokoje, kuchnia, c. o., zamienie na 2 ka-walerki. Heleny 8-2, 6657-G
MALZENISTWO studen-ckie, poszukuje pokoju niemochowanego, tel. 36-350 do godz. 12, 6654-G
KOSZARNO, 2 pokoje, 12 Nowych Tychech, zamie-nię na podobne w Szczecinie. Tel. 475-85, 6653-G
TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, w Legnicy, za miastem na podobne, w Szczecinie. Wiadomość: Legnica, tel. 41-29, godz. 19, 22, 6652-G
NOWE budownictwo, wy-gody, c. o., słoneczne mieszkanie dwupokojowe z garaż, zamienie z domem podpiwniczony, przeznaczony do sprzeda-żi. Swarowicza 3-10, 6653-G
POKÓJ z kuchnią - Byd-goszcz, zamienie na mieszkanie w Szczeci-nie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 560, 6651-G
MIESZKANIE w sro-d-mieściu - 70 m kw., 2 pokoje, kuchnia, z wy-godami, i piętro, zamie-nię z podobnym w Nowym budownictwie, w domu przeznaczony do sprzeda-żi. Swarowicza 3-10, 6653-G
MIESZKANIE - 2 poko-je z ogródkiem, słoneczne, zamienie na dwa sa-mozielne mieszkania jednopokojowe. Wiadom-ność: tel. 714-11, godz. 12-13, 6653-G
POKÓJ z kuchnią, pełny komfort - Ruda Śląska, kolo Katowic, zamie-nię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 558, 6651-G

Teatry

WSPÓŁCZESNY - „Sulkowski” - g. 19.30
POLSKI - „W matym domku” g. 19.30
OPERETKA - nieczynna.
KING
KOSMOS (tel. 355-02) - „Zródło trzech prawd” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, - franc. - od lat 16 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-16) - „All i wieblad” g. 15.30, „Czyli zwia” g. 18.30, 21 - NIF - od lat 16 (wtorek i środa); BALTIC (tel. 458-18) - „Czo-touche - zbrojca” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc. - pan-cy
OGRODOWE - „Zebro Adama” g. 22 - USA; TENISOWE - „Wco-rzaisy wrog” g. 22 - ang.
SAMOCHODY: „Warsza-wa”, „Moskiewicz” 420, „Phanomon” - furgon, sprzedam. Swarowicz 3-10, 6656-G
SAMOCHOD „Warszawa”, sprzedam. Ul. Li-powa 15-4, 6667-G
SAMOCHOD „Mercede-s” 170, stan dobry, sprzedam z częściami zapasowymi. Szczecin, ul. Ojca Beżymna 16-4, 6658-G
SAMOCHOD „Skoda Felicia”, model 1991, sprzedam. Parkino, Drama-Portowa, tylko w dniu ogłoszenia. 6669-G
ROWER „Huragan” tanio sprzedam. Stan bar-dzo dobry. Tel. 446-01, 6670-G
NARZĘDZIA i warsztaty nie na luksemburżkę kawę hydrauliczny, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 558, 6671-G

Zabyw

ZGUBIONO 2 pięciątki, podłożna 1 okrągła o treści: Ojciec Szawłowo wy Polskiego Czerwone go Kryzła w Myslibo-rzu, 6672-G
KOCZALIA DONDZELA WIZJĘ zgubiła przepu-ścić ZPO im. 22 Lipca, 6628-G
ZGUBIONO pięciątke o treści: MHD Art. Spo-żywcze, sklep 76. Zapła-cano. KLIMASZEW
ANNA KLIMASZEW-SKA zgubiła legityma-cję ubezpieczeniową, se-ria E 482359, 6674-G
STANISŁAW NIEWIE-GŁOWSKI zgubił kwit węglowy nr 265397, wy-dany przez Oddział Ru-chowego Handlowi PKP Szczecin, 6675-G
JANINA WILCZEWSKA zgubiła przepuścić, wy-dana przez SZWS, 6676-G
JAN IWAN zgubił prawo jazdy kat II, wiaz-żeczne wojskowa, legi-tymacje zw. zaw. i prze-pustkę Stoczni Remonto-wej, 6677-G
ZBIGNIEWOWI LUKA-SZEWICZOWI skradziono legitymację szkolenia, wydaną przez TB, 6678-G

Osrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Lok w Szczecinie

przyjmuje zapisy na kurs samochodowo-motocyklowy (AMATORSKI)
Początek kursu 20 lipca 1984 r.
Biuro czynne w godz. 10-17 przy ul. Św. Wojciecha nr 12, tel. 43-948, 1931-G

Biuro Ogłoszeń pl. Holdu Pruskiego 8 tel. 34-444

Teatry

PROGRAM BERLIŃSKI
16.30 Widowisko dla dzieci od lat 4, 19.30 Omówienie programu, 19.40 Tydzień wiadomości TV, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 Widowisko dla młodzieży, 20.25 prognoza pogody, Kronika, Przegled wydarzeń, Filia już
„Miłość studencka”, 22.35 - Gra to-warszka, 23.10 Kronika.
SRODA
10.25 Audycja dla wsi, 10.50 Gim-nastyka dla wszystkich, 11 Kronika, 11.30 „Podróz przyjaźni”, 12.00 „Z kamera w Jugoslawii”, 13.05 „Le-karz z Heilbronn”, 17 widowisko dla dzieci od 1. 8, 19.30 Omówie-nie programu, 19.40 Tydzień wiadom-ości TV, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 Spotkanie w Berlinie, 20.30 Prognoza pogody, Kronika, Filia już, 21.00 „Syl-wetki kompozytorów polskich”, 22.15 Muzyka taneczna.
PROGRAM BERLIŃSKI
16.30 Widowisko dla dzieci od lat 4, 19.30 Omówienie programu, 19.40 Tydzień wiadomości TV, 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 Widowisko dla młodzieży, 20.25 prognoza pogody, Kronika, Przegled wydarzeń, Filia już
„Miłość studencka”, 22.35 - Gra to-warszka, 23.10 Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SER-wis RYBACKI: 20.57.
13.25 „Wojnitu” - opowiadanie, 13.45 Koncert popularny dla wca-sowiczów, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”, 15.30 „Śladami Stasia i Nelli”, 16.05 Me-lodie świata, 16.20 Felieton muzycz-ny, 16.40 „Studio Nord”, 17 Muzyka taneczna, 17.30 Przegled aktualności Wybrzeża, 17.50 „Wtorek g. 17.50”, 18 Koncert z yczym, 19.30 Repertarz dyskusyjny, 19.50 Uniwersytet Ra-dioowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Katedroskop kulturalny, 20 Stu-dencki koncert, 20.10 Muzyka z kraju i ze świata, 21.43 Turniej tenisowy o Puchar Bałtyku, 22.10 Uniwersytet ra-owy, 22.25 „Syl-wetki kompozytorów polskich”, 23.15 Muzyka taneczna.

Wandale ze Zdrojów

10 LAT temu członkinie Kola Ligi Kobiet w Zdrojach postanowiły rozpocząć pracę społeczną od hodowli jedwabników. Wyjechały do miejscowości Zdroje tonąc dosłownie w drzewkach morwowych, które otaczały domki mieszkalne, rosły na drogach, w parku i poliskim lesie. Mieszkańcy Zdrojów skontaktowali się z Państwowym Instytutem Jedwabnictwa w Milanówku, który przysłał im dwa dekagramy jaj-czek jedwabników, podreczniki omawiające warunki hodowli jedwabników. Kobiety ze Zdrojów przy-jrzały też przy ul. Żołędzowej podójny pas drzewek morwowych liczący ponad 800 sztuk.

Hodowla się rozwijała, poczęła przynosić zyski. To właśnie stało się przyswojową sobą w oku dla niektórych mieszczków Zdrojów. Hodowczynom starano się przeszkadzać w hodowli, próbowano ostu-dzić ich zapal, obciążać je niewy-brednymi wymysłami i grabiającimi słowami. Gdy to nie pomogło, poczęto niszczyć plantacje drzewek morwowych. Wczoraj przyniesiono nam pokazną gałąz morwy jako do-wód wandalizm zardzonych pre-licowników hodowli. Z posadzonych niedługo ponad 800 drzewek pozostawia już smutne reszki, a i one stan-na się w niedługim czasie tylko wspomnieniem, jeśli ktoś nie prze-szkodzi dewastacji. Uczynić to może Administracja Domów Mieszkalnych Nr 3 - gospodarz terenów, na któ-rych rosną cenne morwy. Jesteśmy w posiadaniu nazwisk tych osób, które z uporem i złośliwością niszczy plantacje. Sądymy, że ADM Nr 3 zechce zapoznać się z tymi nazwiskami. (hs)

Reporter zanotował

DWA NAGLE ZGONY: w jednym z mieszkań przy Al. Wojska Pol-skiego 23 zmarł nagłe, prawdopodobnie na udar serca, 60-letni Edmund S. Dziś nad ranem lekarz pogotowia stwierdził zgony 60-letnio-go Aleksandra Z. zam. przy ul. Lipowej 1. Przyczyna zgonu nie ustalona.

Na półkach szeczelińskich księgarń

Jungk - PROMIENIE Z POPIO-LOW - PIW, 20 zł.
Panteliejew - WSPOMNIENIA - PIW, 50 zł.
Simmons - WODZ SŁONCA - PIW, 60 zł.
Srumph Weitkiewicz - TRAU-GERT - PIW, 40 zł.
Ulanowicz - Z DZIEJÓW LI-TERATURY NIEMIECKICH NA ŚLASKU W I POŁOWIE XIX W. - Ossoliski, 31 zł.
Góralczak - ORGANIZACJA PRO-DUKCJI - WKIL, 23 zł.
Rudnicki - PYŁ MIŁOSNY - PIW, 13 zł.
Miedzyziński - POEZJE DZI-SIĄ - PIW, 15 zł.
Żeleński - FLIRT Z MELPO-MENA - PIW, 40 zł.
Mieński - SAPONY TRAN-S-PORTOWICZ - WMORSKIE, 4 zł.
Milenuszkina - WYBIERAC KOT-WICF - WMORSKIE, 15 zł.
Hoffman - ZIELONY JESTES - WMORSKIE, 7 zł.
Kałata-Szymańska - SEZON W TRACH - WMORSKIE, 7 zł.
Miernik - MATO - Czyt. zł.
Sa-rika-dl - TCHORZOSTWO - Czyt., 8 zł.
Mach - AGRYNSKA CORKA KO-LUMBA - MATO - Czyt. zł.
Jackson - MAESTRO - Czyt., 20 zł.
Leliwa - IRAK W CZORAJ I DZIŚ - PZW, 5 zł.
Nowak - ZIARENKO TRAWY - LSW, 10 zł.
Iwankiewicz - GNIAZDO ŁA-ŁĘDZI - Iskry, 20 zł.

kluby

SPÓŁDZIELCOWY - Woj. Pol. 20 czynny od g. 15; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 14.

Muzeum

STAROBYLNA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesans-owe stroje książąt szeczelińskich g. 19-19; WALKY CHRORBERGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kul-tura Afryki Zachodniej, z dzieł g-kowalstwa i monety na Pomoczu z lat 13-13; MUSEUM - pl. Żołnierza 2 - grafika szeczelińska okregu ZPAP.

Dyżurny

SZPITALA
KLINIKA CHR. DZIECIĘCZ J - Unii Lubelskiej;
I KLINIKA CHR. - Unii Lubelskiej;
SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijczy - Piotra Skargi;
APTEKI
NR 1 - Jagiellońska 16-a - tel. 371-55; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-46; NR 48 - Lelewska 1 - tel. 726-24.

Jednym zdaniem

W KLUBIE Miedzynarodowej Prasy i Książki w Szczecinie otwarto w sprawie malarstwa Danuty Strzebiel-ki - Mazuś.
Wystawę oglądać można codzien-nie, prócz niedziel, w godzinach od 10 do 21.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAŃ
17.45 Program dnia, 17.50 „Histo-ria na kopercie”, 18.10 „Gli”, 18.25 „Roman-tyczność”, 18.50 „Śladami Pitagoras-a” - teleturniej, 19.20 Polska Krok-ka Filozofa, 19.35 „Spisowa - Te-leza Kosewja”, 19.50 „Dobranoc dzieciom”, 20 Dziennik „TV”, 20.30 „W Misińwie pamiętają” - repor-taż filmowy, 20.45 Teatr TV -

Rozwiązanie krzyżówki nr 17

POZIOMO: 1 - karat, 6 - ka-napa, 7 - Ribot, 8 - samuraj, 10 - walor, 11 - Fatima, 12 - nosek, 13 - Artois.
PIONOWO: 1 - „Karawana”, 2 animator, 3 - rabulista, 4 - Ape, 5 - tataraki, 6 - „Romeo”, NAGRODY WYŁOSOWALI: 1. WERA JANELLI, Szczecin, ul. Cieszkowicza 22 m 2, 2. LEON WISNIEWSKI, Debu Lubuskiej ul. Grunwaldzka 11, 3. WIKTORIA TOLKIEWICZ, Szczecin, ul. Krzysz-tofa Kolumba 33 m 1.
Nagrody (bory książkowe) prosimy odebrać w naszej redakcji pl. Holdu Pruskiego 8, III piętro, po-kój 53.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TE-LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział misijski 489-35; dział reklamowy 427-77; dział ogłoszeń 440-21; numeracja na kraj przyjmująca przy zapisach, listonosze oraz oddziały delegatory „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przed-sięwzięcia, Czeska Kasa, ul. Krowczyńska 1, 01-015, Warszawa. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,00 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerata za granicę, która jest o 40 proc. droższa - poprzez Kolportaż Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-66-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Nowy rok szkolny za pasem

ALARMOWY DZWONEK

O ILE DWA miesiące wakacji są dla dzieci i młodzieży szkolnej zastąpionym wycieczką...

PODSTAWOWYM problemem, który narastał z roku na rok, a w tym roku przybrał rozmiary więcej niż groźne, jest zagęszczenie w szkołach podstawowych...

tuacja ta pogarsza się nie tylko z każdym rokiem, ale niemal z każdym miesiącem w związku z przekazywaniem do użytku nowych bloków mieszkalnych...

RADYKALNA poprawa może przynieść tylko nowa szkoła i dlatego konieczne jest rozpoczęcie jej budowy jeszcze w tym roku...

Szkolnictwo szczecińskie po raz pierwszy od wielu lat ma pełną obsadę kadrową, nawet na przedmioty deficytowe, do których należą: fizyka, chemia, matematyka...

SEKRETARIAT Komitetu Miejskiego PZPR wiele uwagi i troski poświęcił bardzo ważnemu problemowi - zapewnieniu właściwych warunków socjalno-bytowych...

Ulubienica Śląska śpiewa wczasowiczom



UROCZA piosenkarka Śląska p. RENATA GROND z Bytomia spędza lato na szczecińskiej wybrzeżu. Wraz z orkiestrą Śląską JERZEGO KOZAKA...

ległości ponad 50 km. Ponadto w Domach Nauczyciela mieszka 91 osób, z których 34 ponad 4 lata.

WNIOSKI złożone na sobotnim posiedzeniu Sekretariatu KM PZPR posują Egzekutywie Komitetu Miejskiego do opracowania uchwał zmierzających zarówno do poprawy sytuacji w szkolnictwie, jak i polepszenia warunków bytowych szczecińskiego nauczyciela.

TV czeka na Was

MURARZE pilnie poszukiwani!

W NOWEJ siedzibie Ośrodka TV w Szczecinie przy Al. Armii Czerwonej trwają intensywne prace związane z przeprowadzką i adaptacją pomieszczeń pod przyszłe studio.

Słuszną decyzją

Zmieniono kategorię 7 lokali

OSTATNIO, na wniosek specjalnej komisji Wydz. Handlu Prez. MRN, obniżono kategorię kilku szczecińskich zakładów gastronomicznych.

Z II do III kat. „zdegradowano” również trzy kawiarnie: „RIFIFI”, „MOULIN ROUGE” i „TEATRALNA”.

Zmiana kategorii pociągnęła za sobą automatycznie obniżkę - o ok. 6-7 proc. - cen podawanych w tych lokalach potraw i napojów.



Z NABRZEŻA przy Wacławach Chrobrego wybiera się właśnie w kolejny rejs po porcie statek pasażerski „LAURA”.

Na zdjęciu: wyłeczkawka „LAURA” przed oduumowaniem. Tym razem pasażerami są w większości dzieci z kopalni soli im. Tadeusza Kościuszki w Wapnie.

Foto: St. CIESLAK

Dlaczego zeszyty będą dopiero w połowie sierpnia?

NIKTÓRZY Czytelnicy dają wyraz swemu niezadowoleniu z powodu późnego - ich zdaniem - terminu rozpoczęcia sprzedaży zeszytów szkolnych.

W związku z zbliżającym się wzmocnionym okresem zakupów zeszytów i innych przyborów szkolnych jest jeszcze apel do Wydziału Oświaty Prez. MRN o dopilnowanie, aby wszystkie szkoły otrzymały odpis pisma Ministra Oświaty...

Nasze Ojczyźnie

A jak z tabliczką mnożenia?

SA W NASZYM HANDLU „kwiatki” które można przypisać człowiekowi o białej gorączce. W jednej chwili zdolne są przekreślić uznanie za wysiłki, które rządy badają co bądź nie szedząli handlowcy naszego pięknego miasta...

Dotąd było tak: jeżeli ktoś potrzebował dziennie pół lub półtora litra mleka, to roznosiciele dostarczali w pierwszym wypadku - litr mleka co drugi dzień, a w drugim wypadku - jednego dnia litr, drugiego dnia dwa litry.

Nie staraliśmy się i nie będziemy się starali zgłębić oficjalnej przyczyny. Podobnie jak Czytelnicy jesteśmy oburzeni nieoficjalnym wygodnictwem niektórych urzędników z MHD. (az)

Do „Sygnałów” od 16 lipca

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI z CZYTELNIKAMI „Kurier” („Sygnały”) jest z względów technicznych nieczynny do 15 bm. włącznie.

Przyjmowanie interesantów odbywać będzie się regularnie od 16 lipca.

WIZYTA GENERALNEGO DYREKTORA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. Adolfa Warskiego gościła wczoraj generalnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego mgr inż. Bogdę na PERKOWSKIEGO z Warszawy.

W DRODZE DO MIĘDZYDROŻÓW

W PRZEJEZDZIE na wraży w Międzydrożach zatrzymała się w hotelu „Continental” wnučka znanego polskiego uczonego podróżnika i pamiętnikarza, przyjaciela Adama Mickiewicza...

upaдку Powstania Listopadowego wymięgował z Paryża Ignacy Domejko i gdzie objął on Katedrę mineralogii na Uniwersytecie w Santiago.

JAN PAPUGA WYDA DOKUMENT SWOJE OPIWADANIA

ZNANY ze swoich esejów i reportaży marynisty - podróżnik, JAN PAPUGA, złożył w WYDAWNICTWIE POZNAŃSKIM do druku tomik opowiadań. Książka znajdzie się na rynku księgarskim późną jesienią br.

„TOMASZ” NA WCZASACH

POPULARNY nestor naszych artystów estradowych Ludwik SEMOLINSKI po raz pierwszy nie spędza wczasów letnich w Sopocie. Zamieszkał w jednym z domów FWP w Międzydrożach - jak twierdzi - jest bardzo zadowolony.

Zebrał (a)

Łabędzi problem

JEDEN z naczynych Czytelników powiadomił nas, że na stawie w PGR Polczyno w pow. pyrzyckim żyją dwa duże i dwa małe łabędzie. W związku z pracami melioracyjnymi są zaplanowane w tej okolicy, staw ma być osuszony - łabędzie stracą więc „dom”. Jest propozycja, aby potężniejsze łabędzie przywieźć do Szczecina i dotrzeć do grona królewskich ptaków pływających już po Jeziorze „Ruska” w Parku Kasprzowicza. Można je też umieścić w rezerwacie na Jeziorze Lwisa-Łuża w Niechorzu. Kto się tym zajmie?